



GAZETA ŁÓDZKA

Sobota 13 Maja 1916 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 131.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop.,
miesięcznie 50 kop.

Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta

codz. od 9 do 7 wiecz., w niedzielę i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Imperjalizm japoński.

Zawarty został niedawno traktat rosyjsko-japoński, na mocy którego Rosja ustępuje Japonii kolej chińską na wschód od Charbina (linja Kwanczense—Charbin), pozatem obowiązuje się pokasować swe wojenne podstawy operacyjne w Azji Wschodniej; udziela Japonii rozległych przywilejów handl.-politycznych w Sachalinie Północnym, Syberji wschodniej i obwodzie administracyjnym kolei wschodnio-chińskiej. Układ ten ma doniosłe znaczenie dla stosunków politycznych Dalekiego Wschodu i świadczy, iż Rosja zrzeka się tam polityki zaborczej, zapoczątkowanej zajęciem Kwantunu i Mandżurji, a sparaliżowanej przez klęski ostatniej wojny ze swym wschodnim sąsiadem.

Traktat ten uwienczył przymierzem zbliżenia stosunków, jakie nastąpiło między temi dwoma państwami w czasie obecnej wojny i jest tryumfem imperjalizmu japońskiego. Z jednej strony stanowi on trwałą i mocną fundament dla ekspansji ekonomicznej Japonii, której przemysł w ostatnich czasach wzrósł niezmiernie, tak, iż jej handel zewnętrzny wykazuje, według oświadczenia japońskiego prezesa ministrów na kongresie izb handlowych w Tokio, przewyższony wywozu o 250 milionów jenów, (wywóz dochodzi do miljarða jenów), z drugiej zaś strony punktu umowy, głoszący, iż Rosja przyznaje Japonii prawo interwencji w interesie utrzymania pokoju w Chinach i będzie ją popierać w razie wtrącenia się jakiegokolwiek trzeciego mocarstwa, wydaje osłabione rewolucją i wojną domową, państwo siebiekie na łup swego krewniaka rasowego i jest najwyraźniej skierowany przeciwko Stanom Zjednoczonym, które nie będą mogły przeszkodzić przebiegłej dyplomacji japońskiej w wykonaniu programu działań względem Chin, nakreślonych już w końcu XIX w.

Wojna japońska-chińska (w 1894), zakończona przylągnięciem do cesarstwa japońskiego Formozji, wykazała słabość Chin, mocarstwa europejskie zmusiły wówczas Japonię na drodze dyplomatycznej do zrzeczenia się nabytków terytorjalnych na lądzie, co im samym bynajmniej nie przeszkodziło do zajęcia ważnych chińskich punktów portowych i strategicznych. Rosja zajęła Kwantun (z miastem Port-Artur), Anglja Wey-Hay-Wey (w zatoce Pechili), Niemcy — Kiao-Czau.

Jednakże politycy tokijscy, pomimo poniesionej klęski dyplomatycznej, nie zrezygnowali ze swych dążeń imperjalistycznych i bacznie śledzili, rozgrywając się w Chinach wydarzenia.

Gdy w r. 1900 wybuchnęło tam wielkie powstanie bokserów, skierowane przeciwko Europejczykom i wogóle przeciwko kulturze europejskiej, Japończycy zarówno z innymi narodami Europy przyjmowali udział w jego tłumieniu; było to niejako uznaniem Japonii, jako wielkiego mocarstwa, przez państwa europejskie, co również wyraziło się i w zniesieniu przez nich względem Japonii ogólnego prawa, na mocy którego na całym Wschodzie Europejszczy podlegają sądowi swych konsułów, a nie sądom miejscowym.

Zwycięstwo roku 1905 przynosiło Japonii Kwantun i podnosił autorytet mikada w oczach ludów wschodnio-azjatyckich, a wojna teraźniejsza, w czasie której Japończycy zajęli Kiao-Czau, przyczyniła się do wyrugowania z granic państwa niebieskiego współzawodnika, posiadającego tam punkt ważny strategiczny. Wprawdzie Anglja dzierży silnie Wey-Hay-Wey i napewno nie da się z tej miejscowości wyeliminować, lecz, nie chcąc tracić sym-

patji swego żółtego sprzymierzenia, nie może się sprzeciwić jego aspiracjom i chociaż z ciężkim sercem, uznala pierwszeństwo Japonii w Chinach, zwłaszcza że ta, dla przyspieszenia decyzji dyplomacji brytyjskiej, uciekla się nawet do pogroźek.

Charakterystyczne są groźby dr. Djena-zi, prezesa japońskiego biura prasowego dla Wschodu i Zachodu, który oświadczył, że gdyby Anglja nie pozostawiła politykom tokijskim wolnej ręki w Chinach, to Japonia mogłaby się rzucić w ramiona kogo innego. Również coraz częściej pojawiają się w prasie japońskiej krytyki przymierza anglo-japońskiego, uważające, iż obowiązki z niego wypływające są zbyt uciążliwe dla Japonii i, że zarządzenia angielskie nie dają zupełnego bezpieczeństwa żegludze japońskiej. Także niemile dotknęła Anglię prośba ambasadora japońskiego w Petersburgu, Motono, by dostarczono mu spis firm w Rosji europejskiej i azjatyckiej, pracujących dotychczas z Niemcami, ażeby ich import zastąpić w przyszłości wytworami przemysłu japońskiego.

Wskazuje to najwyraźniej, iż Japonia, robiąc na wojnie stosunkowo może nie gorsze interesy niż Stany Zjednoczone, (w czasie kampanii obecnej jej majątek narodowy powiększył się o 2 miljarde jenów), zamierza konkurować z handlem i przemysłem angielskim, a po części i francuskim.

Imperjalizm japoński z każdym dniem coraz to szersze zataczający kręgi, nie ograniczył się powołaniem, jakim jego zakusy zostały uwienczone w Chinach i,*) jak to wykazały wypadki ostatnich tygodni ostrzy sobie apetyt na Indje holenderskie. Najnowsze te dążenia japońskie są popierane przez Anglię, starającą się, jak wiadomo, wywołać konflikt zbrojny z Holandją, aby jej posiadłości zamorskie wydać na łup Japonii, i wzajemnie pozyskać jej pomoc zbrojną.

Przed wojną i Anglja również rościła sobie pretensje do zamorskich posiadłości Holandji, przed siedmioma laty lord Curzon, wówczas wice-król Indji angielskich, nawiał oddanie Jawy, będącej w czasie wojen napoleońskich w przeciągu 3 lat w posiadaniu Anglii „niewybaczalnym głupstwem“.

Uzasadnienie się Japończyków w Indjach hol., położonych w blizkości wysp Filipińskich, przypieczyłoby niewątpliwie japońsko-amerykański konflikt zbrojny, oddawna wiszący w powietrzu, zwłaszcza, że wzajemne stosunki tych dwóch państw w ostatnich czasach, wobec wicherzenia Japonii w Mekayku i wniesienia do senatu amerykańskiego projektu prawa, wymierzonego przeciwko japońskiej i chińskiej imigracji, a mającego się rozciągać nie tylko na te stany, gdzie procent tej imigracji jest największy, a więc na Kalifornję i miejscowości nad Oceanem Spokojnym, ale na całą Unję—uległy naprężeniu.

Wrazie zwycięstwa Japonii w przyszłej wojnie ze Stanami, Europa przekonałaby się, iż „żółta niebezpieczeństwo“ nie jest chimera, wyległa w głowach polityków-fantastów, lecz, mogącym spaść na nią każdej chwili, mieczem Damoklesa.

Kronika polityczna.

Neutralność Hiszpanji.

MADRYT. Mowa tronowa, wygłoszona przez króla Alfonsa przy otwarciu sesji parlamentu hiszpańskiego, zaznacza między innymi co następuje: Hiszpanja utrzy-

*) Ustąpienie Juanszikaja, zaciętego wroga Japonii i przywrócenie republiki nie odbyło się bez udziału Japonii, popierającej powstańców.

Patrz artykuł: W Chinach — „Gazeta Łódzka“ № 94 z d. 4 kwietnia r. b.

muje ze wszystkimi państwami, prowadzącymi wojnę, równe przyjacielskie stosunki. Hiszpanja zachowa nadal neutralność bezwzględna. Mowa zawiera zapowiedź różnych problemów, które wyłonią się po zawarciu pokoju. Hiszpanja przeszkodzi emigracji kapitałów i sił pracujących. Ze względu na potrzeby teraźniejszości zażąda rząd pomnożenia sił zbrojnych. Parlament zastanawiać się będzie nad zasadami reorganizacji sił wojskowych.

Rewolucja w Lizbonie.

BUDAPEST, 11 maja. „Voss. Ztg.“ pisze: Sprawozdawca „Az Est“ telegrafuje z Granady, że w Lizbonie wybuchła rewolucja. Podpalono arsenały. Wojska się zbuntowały.

Przed kilkoma dniami donosił „Figaro“ z Lizbony, że rząd portugalski ogłosił we wszystkich miastach sady doraźne. To zarządzenie jest skierowane przeciwko monarchistom, którzy teraz rozwijają ożywioną propagandę. W kołach rządowych portugalskich obawiają się, że monarchiści skorzystają z zawikłan zewnętrznych Portugalji w celu przywrócenia monarchji.

Wypuszczenie na wolność załogi samolotu „L. 20“.

CHRYSTJANJA, 11 maja. Norweskio biuro telegraficzne donosi: Sześciu ludzi osady samolotu „L. 20“ wypuszczono na wolność. W braku szczególnych postanowień międzynarodowych dla żeglugi powietrznej, uważały władze norweskie za swój obowiązek zastosować się do przepisów, dotyczących się rozbitków z okrętów wojennych państw wojujących. Zgodnie z postawą, która zajęła Norwegja przy innej sposobności podczas teraźniejszej wojny, np. wobec angiłków z parowców „Weimar“ i „India“, wypuściła ona na wolność załogę, która się uratowała i wylądowała na statkach prywatnych.

Córki gen. Townshenda.

KONSTANTYNOPOL, 11-go maja. Razem z pięcioma generałami angielskimi, wziętymi do niewoli przez turków pod Kut-el-Amara, znajdują się i dwie córki głównodowodzącego gen. Townshenda, które podczas oblężenia i walk znajdowały się przy boku ojca. Główna komenda turecka proponowała dwukrotnie paniom tym, aby z wszelką swobodą udały się w miejsce bezpieczne, skąd mogłyby powrócić do ojczyzny. Nie chciano jednak skorzystać z tej propozycji. Obydwie córki miały zamiar towarzyszyć ojcu i być świadkami spodziewanego zwycięstwa. Nadzieje się nie spełniły i panie te, wraz z transportem jeńców i generałów, przybędą niezadługo do Konstantynopola.

Rosja i kwestja polska.

Hervé pisze w „La Victoire“: „Cenzura skonfiskowała cały nakład pisma, ponieważ omawiano w nim kwestję polską. Jest to oburzające, że republika przeszkadza wszelkiej aluzji o Polsce, gdyż obawia się gniewu Rosji. Jest zrozumiałem, że powoli wszyscy polacy mieszkający we Francji zwrócą swoje sympatję w stronę naszych nieprzyjaciół, gdyż przekonają się, że czwórporozumienie nie zwraca na nich uwagi. Anglja i Francja nigdy nie mogą gwarantować, że Rosja powróci Polsce autonomję, gdyż jest to sprawa wewnętrzna Rosji. Polacy muszą się zatem zadowolnić tem, że car jest usposobiony dla nich życzliwie. Jeżeli jednak tymczasem Niemcy i Austria przywrócą polakom do pewnego stopnia niezależność, będzie to dla czwórporozumienia kata-

strofą wojenną i polityczną o strasznej doniosłości. Dlatego powinna Rosja narzeczcie wypowiedzieć słowo decydujące i zaprzysiądz autonomję Polski.“

Z Rosji.

PETERSBURG, 12 maja. Przez Stockholm „Birzewija Wiedomosti“ donoszą:

Naczelnik m. Odesy wydał przepis obwieszający, którego mocą ludność pod karą grzywny powinna po zapadnięciu zmroku zamykać okienice, zakrywać drzwi i okna i wogóle zarządzić środki przeciwo przedostawianiu się światła na ulicę.

Zatonięcie parowca.

BUKARESZT, 12 maja. Według doniesienia gazety „Kambana“ z Warny, na morzu Czarnem w drodze z Sewastopola do Reui zatonał rosyjski parowiec z ładunkiem amunicji. Okręt wpadł na minę, eksplodował i poszedł na dno wraz z całą załogą.

Anglicy w Rumunji.

KOLONJA. Z Bukaresztu donoszą do „Kölnsche Ztg.“:

Anglicy, niezbyt zadowoleni z zawartego przed kilku miesiącami z Rumunją interesu zbożowego, usiłują teraz położyć rękę na mące rumuńskiej. Zamierzają, mianowicie, przeszkodzić wywozowi tej mąki do mocarstw centralnych i Turcji. W tym celu, jak dowiadujemy się z dzienników rumuńskich, wrogich Rosji, założone w Bukareszcie, dla przeszkadzania stosunkom ekonomicznym Rumunji z mocarstwami centralnymi, biuro angielskie zwróciło się do Związku młynarzy rumuńskich z propozycją wstrzymania się na 4 miesiące od wyrobu mąki, o ile przeznaczona jest na wywóz, za co Anglja gotowa jest wynagrodzić straty każdemu z młynarzy. Większość młynarzy zgodziła się na tę propozycję i wielu z nich podpisało już umowy z biurem angielskiem. Zrozumiemy podstęp ten angielski, gdy przypomnimy sobie, że mocarstwa centralne prowadziły z młynarzami rumuńskimi rokowania o zakup 9,000 wagonów kolejowych mąki.

Dymisja wicekróla Irlandji.

LONDYN, 11 maja. (W. T. B.) Lord Creve zakomunikował w Izbie lordów, że wice-król Irlandji, lord Wimborne, ustąpił.

Po rozruchach w Irlandji.

LONDYN, 12 maja. Depesza biura Reutersa: W izbie gmin nacjonalista Dillon wystąpił z żądaniem zaprzestania kary śmierci w Irlandji i przywrócenia publicznych sądów jawnych. Asquith w odpowiedzi wskazał na straszne zbrodnie, jakich powstano dopuszczali się na żołnierzach i obywatelach. Raniono 1.315 osób, z których 304 umarło. Asquith oświadczył dalej, że rozstrzelano dwóch jeszcze tylko przywódców powstania irlandzkiego, którzy podpisali odezwę rewolucyjną.

Dał jednak równocześnie do zrozumienia, że posatem już wyroki śmierci nie będą wykonywane i że rząd łagodnie zamierza traktować szerokie masy powstańcze. Następnie wskazał na niezwykłe położenie, jakie się wytworzyło w Irlandji i wśród oklasków oświadczył, że bezwzględnie zamierza wyjechać do Irlandji, aby tam naradzić się z władzami wojskowymi i cywilnymi i uregulować w Irlandji stosunki na przyszłość tak, aby wszystkie partie irlandzkie mogły być zadowolone.

KOPENHAGA 12 maja. „Berlingske Tidende“ dowiaduje się z Londynu, że w korszarach Portebella w Dublinie rozstrzelano

3 osoby bez wiedzy naczelnych władz woj- skowych.

ROTTERDAM 12 maja. Z Londynu do- noszą: W odpowiedzi na interpelację 7 izbie gmin Asquith powiedział, że w Dublinie roz- strzelano dziennikarza Scaddington'a na pod- stawie prawa wojennego. Dokonano tego bez uprzedzenia naczelnych władz wojskowych. Oficera, który zarządził rozstrzelanie, wnie- siono. Będzie odpowiadał przed sądem wo- jennym. Poseł Heall zaproponował, aby ofi- cera swego oddać władzy cywilnej — jako zwykłego mordercę, na co Asquith oświadczył, iż wszystko będzie zrobione czego wy- maga sprawiedliwość.

Mają udział Irlandji w wojnie.

HAGA. Londyński „Daily Telegraph“ zaznacza, że Szkocja, posiadając 4,732,000 mieszkańców, dostarczyła Anglii około 400 tysięcy żołnierzy; Australia, licząca 4,435 tysięcy mieszkańców — 234,000 żołnierzy, a Irlandia, przy ludności, wynoszącej 4,382 tysiące głów — tylko 100,000.

Odpowiedź Ameryki, a jej pośrednictwo pokojowe.

NOWY JORK 12-go maja. Do biura Wolffa donoszą:

Przyczyny, dla których prezydent Wilson odpowiedział na notę niemiecką, omawia „Evening Post“, jak następuje: Rząd amerykański nie mógł pozostawić noty niemieckiej bez odpowiedzi, w myśl bowiem zwyczajów dyploma- tycznych, równałoby się to przyjęciu jej bezwzględnie. W takim razie Stany Zjednoczone nie mogłyby też wystąpić do Anglii w sprawie blokady bez wywo- łania wrażeń, że działają pod naci- skiem Niemiec. Nota amerykańska mu- siała zaznaczyć, że Stany Zjednoczone nie mogą przyjąć od rządu niemieckie- go najmniejszej wskazówki co do akcji w kwestjach spornych Ameryki z Anglią. W nocy musiano zastrzedz najzupełniej- szą swobodę działania w tym zakresie. W każdym razie możliwe jest, że wzmania- ka o pokój, znajdująca się w ostatniej nocy niemieckiej, zwróci uwagę Wilsona, ale w formie specjalnego wystąpienia, na to, aby kwestje sporne, jakie niewątpliwie wysuną się przy rozważa- niu pokoju europejskiego, poprzeć bez- spornym prawem Stanów Zjednoczonych w kwestji łodzi podwodnych.

Nie jest pewne, czy Wilson podej- mie znów próby pośrednictwa, napewno jednak rzecz ta będzie rozważana. Na- tychmiastowych wyników oczekiwać nie można, jednakże Stany Zjedn. okażą co- najmniej gotowość przyczynienia się do rozważań nad rychłym zawarciem pokoju.

Dzienniki Hearst'a zamieszczają pod tytułem „Wspaniała okazja Wilsona“ ar- tykuł wstępny, w którym wykazuje się, że przez przyjęcie odpowiedzi niemieckiej Wilson utworzył sobie drogę do honorowego i pomyślnego pośrednictwa między mocarstwami wojującymi.

„Jesteśmy pewni, powiedziano w ar- tykule owym, że cały ogół ludu amery-kańskiego gotów jest i pragnie, aby nasz rząd podjął uczciwą i szlachetną próbę, mającą na celu zakończenie strasznej wojny, zanim wyczerpie ona i zniszczy siły naszego bratniego narodu z tamtej strony oceanu Atlantyckiego“.

KOLONJA, 12 maja. „Köln. Zeitung“ donosi z Waszyngtonu:

Ogólne panuje tu przekonanie, że Niemcy nie odpowiedzą na ostatnią no- tę prezydenta Stanów Zjednoczonych, Wilsona. Zwolennicy koalicji nie kryją swego rozczarowania, że przesilenie już minęło i stanowiskiem swoim zazna- czają, że nie są zadowoleni z postępo- wania Wilsona. Ogólna uwaga obecnie zwraca się w stronę Meksyku, gdzie wzmieszenie się amerykańskie uważa się za nieuniknione.

Swieższe działania Villi przeciw Ameryce.

AMSTERDAM, 12 maja. „Vos. Ztg.“ pisze: Według sprawozdania korespondenta angielskiego w Meksyku przygotowały się na granicy amerykańskiej większe wydarze- nia. Oddziały Villi przeszły w kilka miej- scach granic amerykańską i odpedziły po- sterunki amerykańskie. Villa ma zamiar zniszczenia połączeń kolejowych z Ameryką, ażeby mógł tam skutecznie satakować wojska amerykańskie, znajdujące się jeszcze w Meksyku.

Pożyczki wojenne Australji.

LONDYN. Agencji Reutersa donoszą z Melbourne, że minister finansów, Higgs, przedstawiając w parlamencie australijskim budżet, oświadczył, iż nadszedł czas, aby Australia sama starała się o pokrycie swych kosztów wojennych i zażądał upoważnie- nia rządu do zaciągnięcia nowych poży-

czek wojennych na sumę 50 milionów fun- tów sterl.

Udział Berlina w państwowym urzędzie dla odzieży.

W nr. 242 „Vos. Ztg.“ z 12 b.m. czytamy: Delegacja miasta przyjęła wczoraj po krótkich debatach na tajnym posiedzeniu, któ- re nastąpiło po posiedzeniu jawnym, prze- dłożenie magistratu w sprawie udziału miasta Berlina w państwowym urzędzie dla odzieży, Tow. z ograniczoną poręką. Magi- strat obejmuje część kapitału zakłado- wego.

Urząd dla odzieży ma zapewnić zaopatrzenie narodu niemieckiego podczas wojny, a także na pewien czas po wojnie w towary włókniste. Trzeba się z tem li- czyć, że po powrocie wojska z wojny na- stąpi wielkie zapotrzebowanie towarów włóknistych.

Podlegający urzędowi spraw wewnę- trznych urząd dla odzieży dzieli się, na wzór urzędu zbożowego, na wydział admi- nistracyjny i wydział gospodarczy. Tow. z ogr. por. Państwo i poszczególne pań- stwa związkowe obejmują główny udział, miasta i przemysł obejmują resztę. Pań- stwo gwarantuje kapitał. Miasta niemieckie są w tem szczególnie zainteresowane, gdyż muszą się troszczyć nie tylko o wszystkich mieszkańców, ale i o tę ich część ubogą, która potrzebuje wsparcia. Do tego docho- dzą wielkie zapotrzebowania miast dla swych własnych instytucji. Miastom nale- ży więc na tem, ażeby zaopatrzenie ludno- ści w odzież zostało uregulowane. Miasta mają mieć udział w osobach swych za- stępców w prowadzeniu tego interesu w ra- dzie nadzorczej.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

— Kwota dla legionistów.

Ces.-niemieckie prezydium policji pozwoliło Tow. zapom. dla legionistów polskich i ich rodzin na urządzenie kwe- sty ulicznej w czwartek, d. 1 czerwca. (D. L. Ztg.)

— Umorzenie zdefraudowanej sumy.

Jak już donosiliśmy, rada miejska na posiedzeniu w dniu 11 maja postanowiła umorzyć 1716 m. 40 fen. Sumę tę zde- fraudował kasjer Eryk Schwartz. Pieniąd- ze stanowiły własność kasy pożyczek bez- procentowych, istniejącej przy Delegacji Niesienia Pomocy Biednym. Defraudant został skazany przez sąd okręgowy na 6 miesięcy więzienia i w danej chwili karę tę odsiadyuje.

— Zróbmyż i z tego użytek...

(kj) Władze rosyjskie, opuszczając nasze miasto, w pośpiechu i gorączce ucieczki pozostawiły kilka bibliotek i wiele przyrządów naukowych. Wszystko to zostało przez b. milicję obywatel- ską opieczętowane i leży do ostatnich czasów bez użytku...

W pozostawionych bibliotekach (na- turalnie rosyjskich) znajduje się wiele cennych i rzadkich dzieł literatury ro- syjskiej, jak np. prace Puszkina, Gogo- la, Turgeniewa, Dostojewskiego i wielu innych najwybitniejszych poetów i pi- sarzy rosyjskich. Prace te oddałoby nie- jednemu badaczowi życia rosyjskiego, jak również tłumaczowi ogromne usłu- gi, podobnie i przyrządy naukowe, jak geometryczne, fizyczne i t. p. przyda- łyby się szczerpłym zbiorom naszych uczelni.

W każdym bądź razie na beżuży- teczne leżenie tych rzeczy, zwłaszcza w obecnych czasach, pozwolić żadną miarą nie powinniśmy.

— Rozdawnictwo kart na chleb.

W nadchodzący poniedziałek roz- poczyna się rozdawnictwo nowych kart na chleb, mąkę i cukier—serji 26-ej.

— O wystawę sadzonek balkonowych.

(o) Jak doniosły nam pisma warsza- wskie, centrala Związku zawodowego og- rodników polskich urządza w dniu 21 maja wystawę sadzonek balkonowych. Ze względu na doniosłość tego rodzaju wy- stawy dla naszego ogółu, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy gospodzie nasze prze- jęte są troską o najwięcej pozytywne zu- żytkowanie wszelkich źródeł gospodarswa domowego, zyczyćby sobie należało, aby miejscowy oddział Związku ogrodników polskich w Łodzi zakrzępnął się około tej sprawy i zorganizował wystawę sadzonek balkonowych również i w Łodzi.

Wystawa taka łącznie z utworzeniem przy niej pokazów praktycznych i sprze- dazy, oddałaby nieocenione przysługi na- szym skrzętnym gospodarom.

— Kto może pisać szczegóły?

W „D. L. Ztg.“ czytamy: „W mie- śtaku kwieśniu znaleziono w wagonach kol. dojazdowej Łódź—Aleksandrów następują-

ce pozostawione przedmioty: 26 funtów ciętęciny, 10 f. wołowiny, 11 bochenków chleba, 17 f. wołowiny, 9 f. mydła i 17 f. wołowiny. Powinno te przedmioty pocho- dzić przynależnie z kradzieży, uprasza się, żeby mógł podać o tem jakie szcze- góły, o zgłoszenie się do wydziału karne- go przy ul. Oleśkiej nr. 5, komisariat II pod nr. 2526, 2527, 2528, 2529, 2530 i 2531116“.

— Zapomogi dla rezerwistów

Kuratorjum obywatelskie zmuszone jest obniżyć zapomogi, wypłacane poszczeg- ólnym rezerwistom.

Poczynając od nadchodzącego ponie- działku zapomogi będą wypłacane w sto- sunku następującym: rezerwiste samotnej 5 rb., z jednym dzieckiem 11 rb., z dwo- ma do 5 lat — 13 rb., na każde następne dziecko do lat 5 kuratorjum dodawać be- dzie 2 rb., na dziecko zaś starsze 4 rb. Największa zaś suma zapomogi—30 rubli.

Zmniejszenie się zapomogi wynosi: 1 rb. dla pobierających do 20 rb. i 2 rb. — ile biorą więcej nad 20 rb.

Poczynając od czerwca, kuratorjum obywatelskie będzie wypłacać zapomogi tylko za dzieci do lat 15 (obecnie do 17). Wyjątek stanowią tylko dzieci chore i nie- zdolne do pracy.

— Z Łódzkiej Miejskiej Rady opiek.

Sprawozdanie kasowe za kwiecień 1915 r.

Przychód:	
Pozostałość na 1 kwiet.	rb. 790.80
przekazane przez Ł. O. R. O	na pokrycie budżetu rb. 32.000.—
zaczepnięte z funduszu Ar- cybiskupiego	rb. 240.—
Razem	rb. 33.030.80

Rozchód:	
na żywienie dzieci	rb. 9.150.—
„ zapomogi dla tanich ku- chen	— — — — — rb. 9.750.—
na pożyczki dla inteligencji za pośrednictwem Stow.	rb. 8.844.—
na składn. odzieży przy Kom. międz. robotn. chrześc.	rb. 500.—
na „Schronisko „Dobrego Pa- sterza“	— — — — — rb. 1.000.—
na „Kroplę Mleka“ pożycz.	rb. 1.250.—
„ drobne zapom. zwrotne	rb. 810.50
„ wydatki administracyjne	rb. 49.98
przynane i jeszcze nie wy- płacone — — — — —	rb. 545.—
Razem	rb. 31.899.48
pozostałość na dzień 1 maja	rb. 1.131.32

— **Z polskich kursów pedagogi- cznych.**

W niedzielę 14 maja zwiędza gazo- wnię III z kolei grupa słuchaczy kursów. Będzie to ostatnia wycieczka do gazowni, o ile nie nastąpią zapisy na termin czwar- ty, 21 maja, w najbliższych dniach. Dla- tego też zapisani dawniej do grupy IV zo- stają włączeni do grupy III na dzień 14 maja.

Projektowana na 14 maja organizacja seminarjum z działu wychowania przed- szkolnego pod światłym kierownictwem prof. dr. Stefanowskiej zostaje odłożona do niedzieli 21 maja. Zmianę tę postanowił zarząd kursów wobec zajęcia lokalu na nie- dzielę najbliższą przez organizację segrega- wania i katalogowania nadesianego z War- szawy dla Polskich kursów pedagogicznych olbrzymiego księgozbioru treści wyłącznie naukowej ze szczególnym uwzględnieniem dzieł pedagogicznych i przyrodniczych.

— **Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Tow. Esperanckiego** (Poko- dniowa 15).

Rada Pedagogiczna przy Łódzk. Tow. Esp. urządziła konkurs na tłumaczenie s. Po- lskiego dla grupy A. i B., aby zapoznać się z postępiami słuchaczy. Przedwczoraj o 8 1/2 w. w obecności grup A. B. i C. ogłoszono rezultat konkursu, który wypadł jaknajle- piej.

Na wyróżnienie zasługują pp. Broski- ówna (magr. I, gr. B), Landberżanka (n. II, gr. A.), Chwałówna (n. III, gr. A.), Fran- kówna (n. IV) i p. Felicja Goede (n. V, gr. B.). Przy tej okazji popisywały się pp.: Broskiówna, Landberżanka i p. Kępcowski, deklamując utwory polskie i niemieckie w tłumaczeniu esperanckim. Następnie prze- mawiał p. H. Zimmermann, prezes Towar- ystwa, na temat „Maj a Esperanto“. Zakoń- czeniem wieczoru zaś był referanek p. J. Zipa pod tytułem „Apostolowie Esperanta“.

Wykłady dla grupy C., rozpoczęły się 28 z. m. (25 osób) i obecnie Tow. zajęte jest kompletowaniem grupy D—ogółem (25 os.) i mniejszej (do 10 osób), w której opła- ta jest nieco wyższa. Również prowadzone będą wykłady jęz. Esperanto w przekładzie niemieckim.

Towarzystwo posiada czytelną bibliotekę.

Na 20 b. m. (sobota) projektowana jest wycieczka dla słuchaczy, członków Tow. oraz nieczłonków esperanckich. Marszruta: Konstanczyn, Lutemiersk, Kazimierz.

Wszelkich informacji udziela oraz zapi-

KONSULENT PRAWNY
Aleksander V. Gersdorff.
Piotrkowska 84. Piotrkowska 84.
Porady w sprawach sądowych, handlowych, etc.
Tłumaczenia.

sy przyjmuje kancelarja Towarzystwa w po- niedziatki, wtorki, czwartki i piątki od 8—10 w.

— Ogólne zebranie T. K. G.

Zarząd Tow. Krzewienia oświaty przy- pomina, iż ogólne zebranie członków Tow. odbędzie się w niedzielę dnia 14 maja o godz. 3 i pół po poł. w lokalu przy ulicy Podleskiej nr. 1.

— Łódzka straż ogn. ochotnicza.

Jutro, o godz. 6 rano, zebranie stra- żaków w domach rekwizytowych każde- go oddziału.

— Z teatru „Luna“.

W kinematografie od dziś demonstro- wana jest druga seria dramatu „Niewol- nica miłości“ z znakomitą Henny Porten w głównej roli.

— Z teatru „Casino“.

W kinematografie demonstrowany jest dramat z serii „Nordisk“ p. t. „Podwójne życie“ i wesoła farsa „Pensjonat pani Lampel“. W głównej roli występuje Han- ni Weisse.

— Na ózasio.

Pan Lieberman (Andrzeja 4) komuni- kuje nam, iż sprowadził portrety Stanisła- wa Małachowskiego i ks. Kołłątaja w gu- stownej oprawie i takowe można nabyć w w księgarniach i sklepach z materiałami piśmiennymi.

— Kontrola nad kooperatywami.

(s) Sekcja zaprowiantowania miasta uchwaliła przeprowadzić ścisłą kontrolę wszystkich egzystujących kooperatyw produ- któw spożywczych i ich dotychczasowej działalności.

Kontrola powyższa jest w ścisłym Zwią- zku z zawiadomieniem, iż w kooperaty- wach panują nieporządki.

Pozwolenia na utworzenie nowych kooperatyw tymczasowo nie są wydawane.

— Zjednoczenie kooperatyw robo- tniczych.

(s) Na posiedzeniu Zarządu wszyst- kich kooperatyw robotniczych uchwalono wkrótce wydać sprawozdanie co do ruchu kooperatywy.

Utworzonym zostanie również biuro informacyjne, w którym będą udzielane wiadomości co do sprzedaży produktów w każdej kooperatywie.

— Zebranie restauratorów.

Wczoraj odbyto się drugie z kolei ze- branie właścicieli restauracji I i II rzędu w sprawie uzyskania od browarów niższej cen- piwa. Po pierwszym zebraniu zwrócono się do właścicieli browarów z interpelacją w tej sprawie. Obecnie rozpatrzone od- powiedź piwowarów, którzy przedstawili swe wywody, mające usprawiedliwić po- dniesienie cen. Zebrani uznali wywody za nieściśle. Są oni zdecydowani zamknąć restauracje, o ile żądania ich nie będą przez właścicieli browarów uwzględnione.

— Z taniej kuchni nr. 79.

(kj) Zarząd taniej kuchni dla dzia- twy szkolnej elementarnej nr. 79 (Przejazd nr. 71) postanowił począwszy od 14 b. m. wydawać obiady także w dni świąteczne—niedziele. Wobec tego, że Delegacja szkol- na na niedziele bonów bezpłatnych na o- biady nie wydaje, te ostatnie w niedziele w powyższej kuchni sprzedawane będą (je- dyne działywie szkolnej) po cenie 2 kop. za porcję (za bonami Komitetu tanich i bezpłatnych kuchni).

— Z Robotniczego Stow. oświat.

„Światła“.

Chór męski przy tem Stow. prowadzo- ny przez p. J. Srebrnogórę, przekasa- cony został na mieszany. Zapisy na człon- ków przyjmowane są codziennie od 5 do 8-ej wiecz. w lokalu „Światła“ ulica Fabryczna Nr. 1.

Lekcje śpiewu odbywają się w ponie- dziatki i czwartki, od godz. 6 1/2 wiecz. w sali własnej, przy ul. Pułkiej Nr. 6.

— 25 a 20 serja kart na chleb.

(ki) Zaplaną pod względem koloru podobiznę 25 a i 20 serji tychże kart, sta- rają się wyzyskać na swą korzyść liczni „pomysłowcy“, zwracają bowiem przy od- biorze chleba zamiast kart ważnych obe- cnie (25 s.)—karty z przed paru miesięcy — nieważnej już serji 20-ej. Dzieje się to zwłaszcza w tanich kuchniach lub t. p., w których niekiedy ilość takich fałszywych kartek dochodzi do 20 funtów. Z powodu wielkiego natłoku ludzi w tanich kuchniach zwracanie przez odbiorczyń uwagi na każdą 1/4 funt. karteczkę staje się prawie niemożliwym...

Celem usunięcia podobnych nadużyć,

niezależności ze strony Komitetu rozdziału chleba i mąki przy zmianie serji kart nie powtarzać, raz już będącego w użyciu — koloru.

— Obfitość śliwek.

(s) W roku ubiegłym urodzaj na śliwki był bardzo skąpy, natomiast w roku bieżącym, jak nam donoszą ogrodnicy, zapowiada się obiecująco.

Kwiat na gruszkach wykazuje, iż tego owocu w r. b. będzie nie zbyt dużo.

— Kurz.

(k) Choć w ostatnich dniach mieliśmy trochę deszczu, lecz majowa pogoda szybko onasza nilec i przy najbliższym choćby podmuchu wiatru unoszą się w powietrzu całe tumany kurzu, który, zwłaszcza w obecnych czasach, niekorzystnie działa na zdrowie mieszkańców. Stróż, szczególnie na bocznych ulicach, w tym roku zapomnieli widocznie o leżącym na ich barkach obowiązku — polewania ulic wodą choćby 3 razy dziennie. Niekiedy przy upalnej pogodzie niektóre ulice nawet całymi dniami nie są polewane.

— Okradzenie kooperatywy „Ognisko”.

(s) Smiałej kradzieży dokonano wczoraj w południe w Stowarzyszeniu spożywczym „Ognisko” przy ul. Konstantynowskiej nr. 47 w czasie przerwy obiadowej. Gdy kasjer powrócił z obiadu zauważył drzwi na wpeł otwarte, a w kasie podrejowej brakowało około 5 rb. drobną monetą, kart na chleb na 80 f., na cukier na 70 f. i na mąkę na 80 f.

O powyższej kradzieży zawiadomiono policję IV cyrkulu.

Z estrady.

Koncert „Lutni”.

Po długiej, prawie dwuletniej przerwie „Lutnia” wystąpiła w ubiegły czwartek z własnym koncertem. Mieliśmy i tym razem możność przekonania się o żywotności i znacznym poziomie artystycznym tego dzielnego zespołu. W stosunkowo nielicznym chórze „Lutni” (35—40 osób) jest wiele ładnych, dźwięcznych głosów; całość wykonania świadczy o dobrej szkole i odznacza się jednolitością. W szczególności dobrą jest grupa tenorowa. Ze znacznej ilości wykonanych pieśni największą nam się podobała „Marzenie” Szopena, z jego wykwintnie-melodyjną tkaniną, oraz najwinnie-humorystyczna melodia ludowa „Którędy Jasiu pojedziesz”, w której chór zabłysnął wyrazistością i giętkością odcieni dynamicznych.

Kierownictwo chóru w osobie dyrektora A. Michałowskiego zasługuje na zupełne uznanie: świadczy bowiem o umiejętności i pewnej ręce.

Śród licznych atrakcji, urozmaiacających muzyczny wieczór „Lutni”, należy wyróżnić śpiew p. Haliny Leskiej, artystki opery warszawskiej.

Jest to śpiewaczka par excellence stylowa nb. w zakresie wielkiej sztuki operowej. Posiada mezo-sopran szczególnej piękności i dźwięku o szerokiej skali; wykazuje on w górnych rejestrach cały blask i ekspresję dramatycznego soprantu, a w dolnych — potężny, głęboki kontralt tembru wprost niezwykłego. W „Piśniece pafia” I. Galla i w pieśni „O zmróku” tegoż autora, wykonanych przy subtelny akompaniamencie fortepianowym p. Michałowskiego, oczarowała nas artystka przepiękną dykcją, szlachetnym frazowaniem i znaczną umiejętnością techniczną, która się wyraża w nieskazitelnym oddechu i w mistrzowskim, nieprzymuszonym „wydawaniu” tonów.

Wykonanie na bis „Kaliny” Komarowskiego — oto szczyt sztuki wokalne pod względem głębi, wyrazistości i prawdy artystycznej. Co za wspaniałą, klasyczny głos dla partji „Carmeny”! Burza oklasków i niestające domaganie się publiczności wciąż nowych i nowych bisów jeszcze na długo zatrzymały artystkę na estradzie, co też dało możność podziwiania wielostronnych zalet tego wspaniałego głosu.

W panu Bronisławie Lechowskim poznaliśmy skrzypka inteligentnego, zdradzającego wiele subtelności i smaku muzycznego. Z wybranym przez artystę programem nie możemy się jednak zgodzić: poważna i trudna sonata A-dur E. Franka jest dziełem, nadającym się dla szcuplego kółka muzyków zawodowych w ramach wieczornych koncertów kameralnych; szersza zaś publiczność, która przybyła, aby posłuchać tego i owego prócz gry skrzypcowej, nie może dostatecznie skupić uwagi na tak poważnym dziele. Z tego też powodu wiele pięknych i szczerych zamierów wykonawczy, niestety, zostało stracone. W „Legendzie” Marteau'a i w „Romansie” Krzyżanowskiego dał nam p. Lechowski

wspaniałą próbkę swych uzdolnień, wywołując wykonaniem tych utworów ogólny poklask.

Bardzo podobała się melodeklamacja p. Zofji Szperlinzanki. Wiele szczeroci odczuwało się w wypowiedzeniu utworu „Pogrzeb króla Kazimierza Wielkiego” Wyspiańskiego, rozrzucająco działały pełne tęsknoty i melancholji wiersze „Już cię więcej nie zobaczę” Brodzińskiego; odpowiedni akompaniament fortepianowy stworzył dla tych pięknych pieśni stosowne tło.

Należy się prawdziwe uznanie zarządowi „Lutni” za zajmujący, ze zrozumieniem i smakiem ułożony program i za szczerą, miłą nastroj, który on potrafił nadać swemu pierwszemu „wojennemu” występowi.

W. Sydrański.

Teatr i muzyka.

— L. O. S. w Helenowie.

Dziś — koncert popularny.

Jutro — koncert popularny pod dyktando Bronisława Saulca i Tadeusza Mazurkiewicza.

— Teatr Polski (Cegielniana 63).

Zakończenie sezonu.

Jutro o 7^{1/2} w. zreszenie artystów teatru polskiego daje ostatnie pożegnalne przedstawienie na benefit dwóch uzdolnionych artystów pp. Piłarskiego i Woskowskiego; odegrana będzie sztuka historyczna H. Sienkiewicza „Azja Tuhań-Bejowicz”, w której beneficjanci odtworzą główne role; a mianowicie p. Woskowski „Wołodjowski”, p. Piłarski „Mellechowicz”, „Zagłoba” będzie p. Szejer, pozatem przyjmuje udział cała krowy zespół i pokażna ilość wyćwiczonych statystów.

Nie wątpimy, że publiczność poprze usiłowania i pracę zreszenia artystów, którzy przez cały sezon zimowy pracowali z zaparciem się i siłą na okół ziarna ojczyściej mowy i talenty swoje poświęcał dla teatru Polskiego.

Wypełnienie widowni po brzegi będzie nagrodą za pracę owocną beneficjentów.

Benefis Adama Tartakowicza.

Grono amatorów, w uznaniu za usług, urządził swemu reżyserowi, artyście teatru Polskiego, p. Adamowi Tartakowiczowi, benefit, który odbędzie się w dniu 20 maja w teatrze Polskim.

P. Tartakowicz dał się poznać publiczności łódzkiej, jako reżyser, wzorowym wystawieniem „Szkoły” Kaweckiego, „Karykatur” Kisielewskiego i innych. W dniu benefitu odegranym będzie konkursowy dramat B. Górczyńskiego p. t. „W noc lipcową...”

W widowisku tym oprócz beneficjanta, który odtworzy główną rolę i kolegów jego pp. Piłarskiego i Woskowskiego, ukaza się i niektorzy utalentowani miłośnicy sceny, znani z występów w amatorskich widowiskach, urządzanych kilkakrotnie w ubiegłym sezonie.

— Teatr „Miniature” (Cegielniana 34).

Wczoraj wystąpił teatr „Miniature” z bardzo miłym programem, na który złożyły się wodewile „Śmieszka i Płaczek” oraz „Wesele na Powiślu” C. Danielewskiego. W wiązance utworów kabaretowych usłyszeliśmy produkcje wokalne i deklamacyjne, wykonane starannie przez zespół teatryku. Szczerzy poklask wywołały sympatycznie oddane piosenki p. Woźniaka. Podobała się ogólnie deklamacja p. Sarneckiej.

W „Weselu na Powiślu” bisowano zgrabne kuplety p. Romanówny i p. Szolanda.

Całość, dobrana trafnie i utrzymana na pewnym poziomie artystycznym, podobala się ogólnie.

Publiczności zebrało się sporo, bawiono się dobrze, to też przypuszczacie należy, że staranność dyrekcji wyrobi z czasem ustaloną frekwencję bywalców ze sfer, żądnych lekkiej a godziwej rozrywki. (eg)

— Dom Ludowy.

Jutro, dnia 14 b. m. w teatrze Domu Ludowego (Przejazd 34) „Kółko dramatyczne, popierające sztukę ludową” pod reżyserją p. Szpotkańskiego, na korzyść taniej kuchni nr. 79, odegra trzy następujące sztuki ludowe: „Chleb ludzi będzie” — w 1 akcie Bliźnińskiego, „Wesele Zosi” w 1 akcie Demnika oraz „Okryjże” w 2 odsłonach Korzeniowskiego.

Szlachetny cel jak również dobór programu zapewniają przedstawieniu powodzenie.

Bilety nabywać można w kasie teatru od 10—12 rano i od 4 do końca przedstawienia.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

12-go maja. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na południo-wschodzie od fortu Hohenzollern pod Hulluch bataljony palatyńskie zdobyły szturmem kilka linii francuskiego stanowiska. Wzięto dotąd 127 nierannych jeńców i zdobyto kilka karabinów maszynowych. Prócz tego poniósł przeciwnik znaczne krwawe straty, zwłaszcza podczas bezskutecznego przeciwnatarcia.

W Argonach nie powiodło się natarcie francuzów na Fille Mort, z zastosowaniem miotaczy płomieni.

W obwodzie nad Mozą, czynną jest bardzo obustronna artylerja. Pomijając zamiar słabszego natarcia francuzów w lesie Thiaumont, nie doszło do znacniejszych działań piechoty.

Z widowni wschodniej.

Plotyla latawców niemieckich obrzuciła gęsto bombami dworzec kolejowy w Horódcu na linii Kraśszyn—Mińsk.

Z widowni bałkańskiej.

Niema ważniejszych wydarzeń.

Naczelné Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austriacki.

WIENI, 12-go maja.

Z widowni rosyjskiej.

Na froncie wołyńskim trwa wzmożona akcja bojowa. Ważnych wydarzeń niema.

Z widowni włoskiej.

Ze zmienną siłą toczą się walki artyleryjskie. Odparto dwa natarcia nieprzyjaciela na Mrzli Vrh.

Z widowni południowo-wschodniej.

Niezmienny spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego
H o e f e r,
marszałek polny porucznik.

Sprawozdania rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 11 maja. Sprawozdanie urzędowe z dnia 10 maja.

Front zachodni: Na północ od miasteczka Smorgonie grupy niemieckie, które po przygotowaniu przez ogień artylerji i piechoty usiłowały się zgromadzić przed naszymi przeszkodami, około wsi Utroplanka (6 km. na północ-wschód od Smorgoni), zmuszone zostały ogniem naszym do cofnięcia się.

W ciągu nocy na 8 maja, na południe od miasteczka Krewa, około wsi Nowosiółki, niemiecy spowodowali wybuch miny. W celu obsadzenia wyrwy wykonali oni atak, któryśmy jednak odparli i wyrwę obsadziliśmy.

Na południo-wschód od Pińska artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała gwałtownie odcinek stanowisk na zachodzie od wsi Pleszczyce (85 km. na południe od Pińska).

Pod Czartoryjskim ogniem naszych dział obronnych zmusił lotnika nieprzyjacielskiego do lądowania. Kierownik i obserwator wzięci zostali do niewoli.

Front kaukaski: Ataki tureckie pod Mamakhatum powstrzymane zostały naszym ogniem.

W pochodzie na Bagdad obsadziliśmy miasto Kasr Chirin (160 km. na zachód od Kermanszachu). Zdobyliśmy tam zapasy amunicji tureckiej, składającej się z kilkuset tysięcy naboju, wielu granatów i granatów ręcznych, przyrządy telefoniczne i kolumnę zaprowiantowania, składającą się z wielbłądów obładowanych ryżem i cukrem. W dalszym

pościgu zabraliśmy nieprzyjacielowi jeszcze 3 armaty.

(Sprawozdania tureckie przedstawiają walki pod Mamakhatun w zupełnym inem świetle, aniżeli komunikat rosyjski. Według opisu tureckiego atak był bezskuteczny; siły rosyjskie zostały zmuszone do ucieczki i podczas pościgu zupełnie zniszczone. Co się tyczy rosyjskiego wzięcia miejscowości Kasr Chirin „na drodze do Bagdadu”, trzeba czekać na sprawozdanie tureckie. Ze strony tureckiej uznają komunikaty rosyjskie o zwycięstwach ostatnich dni wprost za zmyślenie).

Przymusowa licytacja.

We wtorek, dnia 16-go maja 1910 r.

będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

- o godz. 8 rano przy ulicy Ciemnej Nr. 3, przy Lutomierekiej: 1 szafa, 1 komoda,
- o godz. 8^{1/2} rano przy ulicy Złotej Nr. 30, Żubardz: 1 komoda, 1 stara maszyna do szycia,
- o godz. 9 rano przy ulicy Grinberga Nr. 14, Żubardz: 1 komoda, 1 kufel, 1 szafa ścienna,
- o godz. 9^{1/2} rano przy ulicy Grinberga Nr. 6, Żubardz: 1 szafa do ubrań, 1 szafa kuchenna,
- o godz. 10 rano przy ulicy Grani-osnej Nr. 12, Żubardz: 1 szafa do ubrań, 1 komoda,
- o godz. 10^{1/2} rano przy ulicy Krótkiej Nr. 17, Bałuty: 1 szafa, 1 komoda,
- o godz. 11 rano przy ulicy Dolnej Nr. 27: 1 szafa i szafka nocna, 1 lustro,
- o godz. 11^{1/2} rano przy ulicy Dworskiej Nr. 31, Bałuty: 1 komoda,
- o godz. 12 w poł. przy ulicy Franciszkańskiej Nr. 30: 2 szafy do ubrań,
- o godz. 12^{1/2} w poł. przy ulicy Zielonej Nr. 32: 2 szafy.

URZĄD SEKWESTROWY
MIASTA ŁÓDZI.

Pierwszorządny niem. dom ekspedycyjny
poszukuje rutynowanego zastępcy na Łódź. Szczegółowe oferty w języku niemieckim z referencjami uprasza się nadsyłać do Rudolfa Mosse Warszawa, Marszałkowska 124 pod W. P. W. 340.

Stołównia Międzynarodowa

ul. Piotrkowska 62.

Obiady z 4 dań 55 kop. Kolacje z deserem od 50 kop. Codziennie świeże flaki po 35 kop. porcja.

LOKAL

składający się z 18-tu pokoi (dwa mieszkania połączone dużą salą), jak również 2 sklepy i mniejsze mieszkania do wynajęcia od zaraz. Władomość Nowy Rynek № 2, (obok Magistratu) w własności właściciela domu.

6 pokoi

z kuchnią ze wszelkimi wygodami, z szafami, pe-sadzka i sztukaterją od 1-go Lipca do wynajęcia. (Może być i od zaraz). Władomość na miejscu u gospodarza ul. Wólczańska № 139.

Letnie mieszkanie

z 3 pokojami i kuchnią ze słowem i wodociągami do wynajęcia zaraz w domu murowanym położonym w ogrodzie 5 minut od przystanku Radogoszcz. Władomość na miejscu. Langówek willa Starck. Może służyć i na sezon zimowy.

Obcasy skórzane

I. Mirtenbaum

Piotrkowska 95 róg Andrzeja

Kursy wieczorowe-buchalteryjne

D. SZYMANOWICZA

ulica PAŃSKA Nr. 46.

WARSZAWSKIE Tow. Ubezpieczeń „PRZEZORNOŚĆ” istniejące od r. 1892.

Ubezpieczenia na życie i od wypadków.

Przedstawicielstwo główne, Łódź, Dzielna 28.

Poszukiwani są zdolni ajenci.

Poszukiwani są zdolni ajenci.

Teatr Polski

(Cegielniana 63).

Bilety do nabycia w Cukierni Gostomskiego, w d. zaś widowiska—w kasie teatru.

Benefis Józefa Piłarskiego i Piotra Woskowskiego

W Niedzielę, dn. 14 Maja 1916 roku. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem

AZYA TUHAJ-BEYOWICZ

Sztuka w 4-oh aktach, Henryka Sienkiewicza.

Teatr „Miniature”

Cegielniana 34.

pod dyr. Wandy Radost-Modzelewskiej (art. sceny łódzkiej) pod reżyserją St. Szoslanda.

Od czwartku dn. 11-go maja do 17-go maja włącznie zupełna zmiana programu danem będzie

„Płaczka i śmiechek”

Operetka w I akcie Offenbacha.

„Wiazanka”

pięśń, piosenki, satyry, doklamanie, kuplety, monologi (ropelnia zmiana programu).

„Dzieci Warszawy”

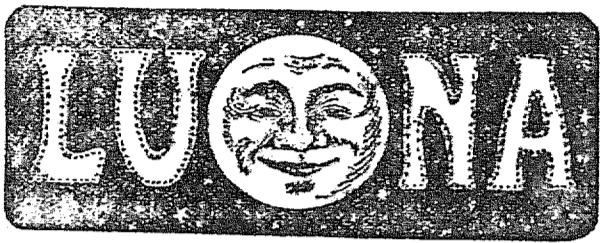
czyli „Wesele na Powislu” wedy w 1-ym akcie ze śpiewami i tańcami C. Daniełowskiego.

Koncert orkiestry

pod dyr. Mieczysława Chwata.

Ceny od 10 kop. do 65 kop.

Początek przedstawień w dni powszednie o 8 w. w niedzielę i święta o 4 p.p.



Od dziś

II-ga

Dramatu w 5-ciu częściach.

„Niewolnica miłości”

Od dziś

Od dziś

Dramatu w 5-ciu częściach.

w głównej roli znakomita Henny Porten

TEATR „ADMIRAL”

ul. ZIELONA № 2.

TEATR

NOWOSCI

Od dziś dn. 13-go Maja 1916 r. Pierwszy raz w Łodzi

NOWOSCI

Córka Cygańska

Z złotej serii NORDISK. Wielki dramat w 5 częściach.

Wujaszek z Ameryki

Wyborna komedia w 3 częściach.



2 Atrakcje Po raz pierwszy w Łodzi.

Podwójne życie

Wielki dramat kryminalny w 4-ech aktach „NORDISK”.

Nad program

Pensjonat Pani Lampel

arcywesoła farsa w 5 akt. z HANNI WEISSE w głównej roli.

Pamiętki 3-go Maja!!

Portreciki gustownie oprawione

Stanisław Małachowski

Książd Hugo Kołłątaj

do nabycia we wszystkich księgarniach i składach materiałów piśmiennych. Główny skład ulica Andrzeja № 4 **Lieberman**.**Ogród przy Grand Hotelu**

(wejście z Kawiarni i z ul. Pasaż Meyera).

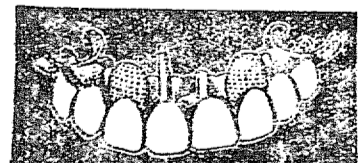
DZIS 13 b. m.

OWARCIE OGRODU.Codziennie od godz. 4 i pół po południu **Koncert orkiestry** składającej się z 15 osób, pod dyr. p. LEWAKA i ze współudziałem Braci TAUBE.

Wejście 20 k., dla dzieci 10 k. Bilety sezonowe nabywać można w kan. „Grand Hotelu”

Lekarz dentysta M. CHWAT

Piotrkowska 39 od 14-go Lipca Piotrkowska 55.



Najnowsze wynalazki w leczeniu zębów i w oddziale technicznym podług prof. Dr. Aryapão i prof. Junga. Leczenie plombowanie i usuwanie zębów absolutnie bez bólu za pomocą specjalnych metod i aparatów. Plomby złote platynowe, porcelanowe i in. Laboratorium sztucznych zębów według najnowszego systemu artystycznie wykonywane. Mosty złote platynowe i porcelanowe. Korony emalijowe o kolorze naturalnych zębów. Umacnianie ruszających się zębów. Regulowanie zębów krzywo rosnących i wystawiających szczerki za pomocą najnowszych metod i aparatów oświetlających. Leczenie wszelkiego rodzaju stawów zapalnych i ran jamy ustnej. Masaż wi-bracyjny przy zapaleniu dziąseł. Uzupełnienie brakującej części twarzy przez sztuczne.

II-ie Polskie ośmioklasowe gimnazjum filologiczne w Łodzi, ul. Placowa № 13.

Podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów uczniów, że egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczną się 13 czerwca 1916 r. Liczba miejsc w klasach: II, III, IV, V i VI ograniczona. Podania o przyjęcia przyjmuje się od 1 maja r. b.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Piotrkowska № 2 róg Piotrkowskiej

Choroby zewnętrzne i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolyz (usuwanie szpeczących włosów).

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Gabinet dentystyczny

E. FUCHS

Benedykta Nr. 2 (róg Piotrk.)

były wieloletni główny asystent w dentystycznym instytucie nadwornego Profesora Engla w BERLINIE po udoskonaleniu się zagranicą (Berlinie, Londynie, New-Jorku, i Filadelfiji) osiedlił się w naszym mieście.

Lek — Dent.

S. BETTE

powrócił,

165 Piotrkowska 165.

Institut de Beauté

de M-lle Miłakowska

powróciła z zagranicy (ul. ZAWADZKA № 6.

(uczenica prof. Archambeau w Paryżu).

Specjalne francusko — kosmetyczne masáže za pomocą środków lekarskich. Hygieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery

twarzy.

Usunięcie zmarszczek, wgrów piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie elektrolyzą niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłączanie cząstek preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Opieka lekarska. Przyjęcia od godziny 3 — 6 wieczorem.

Akuszka praktykująca 20 lat w Łodzi

EMILJA KRATTE

zamieszkuje obecnie w Zduńskiej Woli, ul. Mickiewicza (dom własny) tamże wznowiła przyjęcia.

„ALA”

eukalyptusowo-mentolowa pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypce. Dostać można w aptekach większych składach aptecz.

„ALA” poleca apteka W. Dantelckiego Piotrkowska 127.

A! A! A! A! A! Meble nowe i używane w wyborze oraz łóżka metalowe wóski i wycpędy dziecięce, wanny, krzesła wiedeńskie. Poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 I piętro front.

Biuro prób A. von Gersdorffa, Piotrkowska № 84.

Bufet przy teatrze letnim w ogrodzie przy ul. Konstantynowskiej № 16, (teatr polski) do wynajęcia od d. 20 Maja r. b. na dogodnych warunkach. Wiadomość Zachodnia 52 miesz. 16 od 2—4 po poł.

Bezinteresowne matkństwo poszukuje zajęcia, so-na znająca się dobrze na kuchni ma 2 stan-gret. Oferty pod „W. B.” w Adm. G. Ł.

Deska do kreslenia na kostkach potrzebna Radwańska 6 m. 17.

Mebeli salonowe sprzedam ul. Przejazd 22 m. 15 oficyna

Maszynę do szycia nożną sprzedam tanio, Przejazd 55 m. 24, oficyna II piętro.

Pianina, fortepiany nowe, używane, zamian, przewóz, strojenie, k-rekta. Można na raty. Chodkowski, Mikołajewska 25.

1 lub 2 pokoje z umeblowaniem lub bez z wszelkimi wygodami do wynajęcia, róg Dzielnej i Wschodniej nr. 76, wiadomość u stróża.

Panna znająca się na krawiectwie i gospodarstwie domowym poszukuje posady w mieście lub na wyjazd do pomocy i wyręczenia pani domu. Może zaopiekować się dziećmi. Łaskawa oferty pod A. T. 133 w Adm. G. Ł.

Pracownia gorsetów Natalji Kędziarskiej, Piotrkowska 132.

5 poduszek oraz meble sprzedam bardzo tanio Przejazd 65 m. 24, oficyna II piętro.

Powiedla owocowa, dobrze cukrzona po 35 kop. fant u Pawlaka, Widzewska 109 z bramy.

Przed pięcioma tygodniami wyszła z domu przy ul. Brajera № 15 (Radogoszcz) Zofia Wnętkowska (66 lat) i dotychczas nie wróciła. Ktoby wiedział o miejscu zamieszkania jej, bądźle łaskawo zawiadomić Radogoszcz Brajera 15.

Potrzebny kucharz do restauracji na wyjazd. Oferty dla Kuchacza w Adm. G. Ł.

Potrzebna prasowaczka na koszule i praczka do pralni Pasaż Szulca № 20.

Piękne peleryny nęskie tanio, spodnie z „ame-rykańskiej skóry” Piotrkowska 145—24.

Potrzebny czeladnik krawiecki i podroczony ul. Benedykta 13.

Power w dobrym stanie marki B. S. A. sprzedam Wólczańska 231 m. 18.

2 Rowery do sprzedania z wolnem lub bez wolnego koła ul. Miłsza 24 m. 18.

Dywanik badawiany potrzebny. Piśmiennicze o 4 ferry i referencjami i oznaczeniem śladanego wynagrodzenia. Radwańska 6 m. 17.

Sprzedam tanio rasowe i zwyciężne krowki. Piotrkowska 142 codziennie od 11—2.

Sprzedam aparat elektryczny do suszenia włosów bardzo tanio ul. Długa 88 Buczkowska.

Uwaga! kupuje i sprzedaje domy, place i posiadłości ziemskie i miejskie. Rokocińska 60 m. 5.

W poniedziałek dnia 8 b. m. ukradziono: bilety roczne na bezpłatny przejazd w tramwajach miejskich i kolejach dojazdowych, bilet wejścia do Helenowa i paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Józefa Sandomierskiego; bilet wejścia do Helenowa na imię L. Sandomierskiej z 3 dziećmi, oraz różne notatki i kilkanaście rubli pieniędźmi. Godząc się za stratę pieniędży, proszę uprzejmie „pana” złodzieja o zwrócenie pozostałości.

Wyjeżdżając sprzedam łósko sołajne, 3 poduszki, laneksy i szylidy.

Antonemu Biesińskiemu skradziono paszport niemiecki wydany w kancelarii Nowe Rokicie Józefa Gowina z gubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Ewangelickiej.

Jan Stachura zgubił portfel z paszportem niemieckim wydanym przy ul. Ewangelickiej 10. Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie za wynagrodzeniem na ul. Wólczańska 72 m. 8.

Ludwika Burska zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Aleksandrowskiej 36.

Zofia Błazejewska zgubiła paszport niemiecki wydany z gm. Boguszyce pow. Rąwskiego.

Przestrzeń i ludność Galicji.

Galicja przed wojną była jedynym terenem kraju, gdzie ludność polska, jak również i nauka polska mogły się zupełnie swobodnie rozwijać.

Dla Królestwa Galicja była Piemontem, gdzie się skupiali polityczni działacze polscy, uciekając przed prześladowaniem moskali.

Tam posiadaliśmy jedyne uniwersytety i gimnazja z wykładowym językiem polskim.

A że teren, ze względu na różnolity skład narodowościowy, jest jakby obrazem dawniejszej Polski, gdzie i do obecnej chwili toczą się walki o przewagę pomiędzy Polakami a Rusinami, więc sądzę, że historyczny pogląd na zaszele zmiany w składzie ludności, jak również i obecny jej stan, ma bardzo poważne znaczenie dla naszego społeczeństwa.

Przy pierwszym podziale Polski w 1772 roku kraj ten dostał się Austrii i otrzymał od niej urzędową nazwę Królestwa Galicji i Lodomerji z księstwami Oświęcimskim i Zaforskim. Tytuł ten ma przypominać, jakoby kraj został przyłączony na zasadzie praw korony węgierskiej i jest łacińskim tłumaczeniem nazwy Galicja i Włodzimierz.

Obwód krakowski od 1815 r. stanowił Rzeczpospolitą Krakowską i dopiero w 1846 roku został przyłączony do Austrii, jako W. Ks. Krakowskie.

Galicja na całej swojej długości położona jest na stokach Gór Karpackich, które na północy zniżają się i przechodzą w równinę dorzecza Wisły lub na wschodzie — w dorzecze Dniepru i Dniestru.

Ta dzielnica dawnej Polski zajmuje 78,500 kil. kwadr. obszaru, na którym w roku 1910 mieszkało 8,025,700 mieszkańców. I choć pod względem administracyjnym Galicja składa się z jednej całości, to jednak ze względu na skład narodowościowy zwykle dzielona jest na dwie części: 1) na Galicję Zachodnią i 2) Galicję Wschodnią. Obie części składają się z 83 jednostek administracyjnych, to jest z 81 powiatów i dwóch miast (Lwowa i Krakowa) z samodzielnym zarządem, przyczem na Galicję Zachodnią wypada 31, a na Wschodnią — 52 powiaty.

Obie części pod względem narodowościowym są zupełnie różne. Galicja Zachodnia ma skład narodowościowy jednolity, jest krajem z małym wyjątkiem czysto polskim, gdy Wschodnia — typowo mieszanym.

Kraj ten był pod wpływem Polski od zarania dziejów. Ostatecznie został przyłączony do niej za Kazimierza Wielkiego w roku 1340 i od tej pory kultura polska aż do obecnej chwili panuje w Galicji niepodzielnie.

Kronikarze podają, że kraj ten zamieszkiwali czarnochrobaci, zapewne plemię lechickie, będące odmianą krakowskich biało-chrobaków.

Można przypuszczać, że nazwa biało i czarno chrobaków powstała od odpowiedniego koloru odzieży zewnętrznej — sukman.

I dziś jeszcze na Podlasiu samodzielne sukmany koloru brązowego (czarny z białym) noszą byli unicy, gdy obok mieszkający włościanie polscy noszą kolor wyłącznie biały.

Później jednak ludność ta zawojowana została przez wielkich książąt kijowskich i przyjęła od nich prawosławie, a stąd podpadła pod wpływ Bizancjum i kultury wschodniej i dzisiaj nosi piętno rusińskie.

Za czasów polskich, gdy cała Ruś w XVI i XVII wieku przyjęła Unię z Kościołem Rzymskim, Galicja również zamieniła prawosławie na greko-katolicyzm. A choć później państwo Rosyjskie na Litwie, Ukrainie i w Królestwie Polskim energicznie zgłodziło Unię i tym sposobem przywróciło prawosławie, to w jedynej Galicji, jako należącej do Austrii, greko-katolicyzm ocalał.

Jak widzimy więc, choć Galicja jest dzisiaj krajem czysto katolickim, jednak katolicyzm ten składa się z 2-ech odmian: rzymskiego i greckiego. Do katolicyzmu rzymskiego należy prawie wyłącznie ludność polska, gdy do greckiego — przeważnie rusińska.

Ludność Galicji, początkowo licząca

niejsza jak w sąsiednim Królestwie, wrosła znacznie powolniej od tego ostatniego i wkrótce Galicja została zdystansowana przez Kongresówkę. Do rezultatu tego przyczynił się: brak przemysłu, kapitałów, jak również mniejsza powierchnia Galicji.

Jednak od czasu wprowadzenia samorządu ludność Galicji, choć powoli, ale stale wzrasta.

I tak: Galicja w roku 1830 posiadała 4 177 tysięcy mieszkańców, w 1857 roku 4 598 tys., w 1880 r. 5 959 tysięcy, w 1890 r. 6 608 tys., w 1900 r. 7 316 tys., a w 1910 r. już 8 025 tysięcy.

Jak zaznaczyliśmy wyżej, w Galicji są dwa dominujące wyznania i narody: Polacy — rzymsko-katolicy i Rusini — greko-katolicy. Oprócz nich zamieszkuje w kraju sporo Żydów i trochę Niemców.

Pod względem wyznaniowym ludność Galicji dzieliła się w ten sposób (rok 1910):

- 1) rzymsko-katolik. 3.731.600 — 46.5%
- 2) greko-katolików 3.379.600 — 42.11%
- 3) Żydów 871.900 — 10.86%
- 4) protestantów 37.200 — 1.13%

Zupełnie inny był skład narodowościowy ludności.

Ludność dzieliła się (r. 1910) na:

Polaków — 4.672.500 — 58.6%
Rusinów — 3.208.100 — 40.2%
Niemców — 90.100 — 1.1%

Musimy tu zwrócić uwagę, że spisy austriackie nie znają języka rodzimego (Muttersprache) i również narodowości żydowskiej, skutkiem tego rezultaty tych spisów nie odpowiadają rzeczywistości.

Dlatego musimy ze spisów wyliczyć ludność żydowską i dopiero wtenczas otrzymamy właściwą cyfrę odpowiedniej narodowości. Wprawdzie pomiędzy Żydami znalazłoby się sporo i rzeczywistych Polaków, jednak nie mamy jakiegokolwiek kryterjum, na zasadzie którego moglibyśmy wyliczyć tych Żydów z ogólnego spisu.

Niektórzy statystycy, jak naprzykład Czyński, za podstawę bierze pewien odsetek ludności żydowskiej (5%) i tych zalicza do Polaków. Sądźmy, że kombinacja ta jest dowolną i nie da się naukowo uzasadnić.

Ludność żydowska przy ostatnim spisie pod względem narodowościowym podzieliła się w ten sposób:

- 1) Polaków wyzn. mojż. — 823.600 — 94.4%
- 2) Niemców „ „ — 26.300 — 3.0%
- 3) Rusinów „ „ — 9.000 — 1.0%

Wobec tego, z wyżej przytoczonym zastrzeżeniem, wprowadzamy odpowiednią poprawkę i w takim razie ludność Galicji dzielić się będzie w ten sposób:

- 1) Polaków — 3.848.900 — 48.1%
- 2) Rusinów — 3.199.100 — 40.0%
- 3) Żydów — 871.900 — 10.9%
- 4) Niemców — 63.800 — 0.8%

Ludność rzymsko-katolicka, a tem samem i polska w ubiegłym wieku znacznie lepiej się rozwijała jak unicka, a skutkiem tego i Polacy coraz więcej utrwaliли swoją przegawę w kraju.

I tak w Galicji było w procentach:

Wyznanie	1857	1869	1880	1890	1900	1910
Rzym-kat.	44.74	46.08	45.43	45.40	45.73	46.50
gr.-kat.	44.83	42.53	42.26	42.23	42.50	42.11
Żydów	9.69	10.58	11.52	11.63	11.09	10.86
protestant.	0.74	0.81	0.79	0.74	0.68	0.53

Sprawa ta stanie się jeszcze wiodocześniejszą, jeżeli będziemy oddzielnie rozpatrywać Galicję Zachodnią i Wschodnią.

Galicja Zachodnia:

Rok	1857	1869	1880	1890	1900	1910
Wyznanie						
greko-katol.	4.02	3.77	3.76	3.60	3.60	2.8

Galicja Wschodnia:

Rok	1857	1869	1880	1890	1900	1910
Wyznanie						
rzym.-katol.	21.44	21.84	22.17	22.65	23.51	25.3
greko-katol.	66.45	64.86	63.42	62.86	62.79	58.9

Jednym słowem, w ostatnim dziesięcioleciu ludność rzymsko-katolicka zwiększyła się o 11.5%, gdy unicy tylko o 8.8%.

Na tak korzystny rezultat dla Polaków, jak zwykle w innych krajach tak i w Galicji, wpłynęła znacznie większa rozrodność ludności polskiej.

Wprawdzie u ludności polskiej znacznie mniej się dzieci rodziło, ale też i znacznie mniej umierało jak u Rusinów. Dlatego przyrost Polaków był większy.

Prof. Buzek podaje takie cyfry przyrostu ludności:

Na 10,000 osób ludności przypadało rocznie:

Od roku 1895 — 1910

urodzeń zgonów przyrost

Wyznanie	urodzeń	zgonów	przyrost
rzym.-katolik.	424	268	156
greko-katol.	473	327	146

„Zjawisko to, mówi dalej prof. Buzek, powtarza się w ciągu dziesięcioleci z tak uporczywą konsekwencją, iż jest rzeczą dość pewną, że i w przyszłości nie tak szybko się zmieni“.

Te 10 osób większego przyrostu u Polaków, jak u Rusinów, dla całej ludności rzymsko-katolickiej stanowi 3.730 osób rocznie przewyżki.

Jeżeli pomimo tego ludność polska nie rozwija się w odpowiednim stosunku, jakby wypadało, to przyczyną tego zjawiska jest większa emigracja czasowa i stała ludności rzymsko-katolickiej, jak również duże straty na korzyść uników przez małżeństwa mieszane.

Pomimo tego, jak widzieliśmy wyżej, przewaga Polaków w Galicji utrwała się w dalszym ciągu.

A zapewne po wojnie przewaga ta będzie jeszcze większą, wobec tego, że razem z Moskalami wyemigrowało z Galicji, niewątpliwie na stałe, około 200 tysięcy rusofilów z pośród Rusinów.

J. Pogonowski.

Z ziemi polskich.

Urzędowe izby handlowe.

Członek niemieckich urzędowych izb handlowych w Warszawie, p. Mejerstein, udzielił następującego wyjaśnienia o znaczeniu tychże dla Królestwa Polskiego: Urzędowe izby handlowe powstały nie w celu ożywienia ruchu handlowego między Niemcami a okupacją polską, lecz szło głównie o uzdrowienie anormalnego systemu handlowego w Król. Polskiem.

Obrót 10 — 12 milionów, osiągnięty dotąd za pośrednictwem izb handlowych, nie powinien wprowadzać w błąd, ponieważ polegał głównie na umożliwieniu sprowadzania artykułów spożywczych. Niestety, z ulgi tej korzystały tylko firmy większe, jakkolwiek w interesie izb handlowych leżało popieranie drobnego kupiectwa. Korzyści, jakie dają izby powyższe, są znaczne i należy przyjąć pod uwagę, że władza okupacyjna przed ustanowieniem przepisów liczy się z zdaniem tychże izb, co ma doniosłe znaczenie, jak np. zmiana kursu urzędowego, która niedawno nastąpiła tą samą drogą.

Ubolewać należy, iż firmy handlowe nie w dostatecznej mierze korzystają z przywilejów, stawianych im przez izby handlowe.

Wysyłanie np. listów do urzędowych izb handlowych nie podlega żadnej cenzurze, co umożliwia szybką komunikację listowną, przyczem listy wysyłane w kopertach specjalnych mogą być zamknięte. Ro umie się, nie mogą zawierać listów, skierowanych do osób trzecich.

Sprzedż produktów żywnościowych, powierzono ostatnio Centralnemu towarzystwu aprowizacyjnemu, to samo stanie się z zakupami innych gałęzi handlowych.

Wikszy obrót dałby się osiągnąć w dziedzinie zapotrzebowań przedmiotów gospodarstwa domowego i rolnictwa, zwłaszcza dla ludności wiejskiej, która wszystko nabywa w mieście.

Jakkolwiek wywóz towarów z Król. Polsk. spoczywa dotychczas w rękach poszczególnych monopolistów, nie mniej jednak udało się przywileje tychże zredukować. W ten sposób zorganizowano eksport jaja z powiatu kaliskiego.

Co zaś do komunikacji osobowej, p. M. wyjaśnia, że zostanie ona, jak dotąd ograniczoną.

Z Włocławka.

Egzamin dla aspirantów do seminarjum duchownego w Włocławku odbędzie się dnia 20, 30 czerwca i 11 sierpnia r. b.

Otwarcie mostu pod Płockiem.

Dnia 6 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie mostu nad Wisłą, łączącego Płock z lewym brzegiem Wisły. Na ceremonji otwarcia był — według „W. Tag.“ — generał-gubernator warszawski, von Beseler, ze swiatą. Most jest otwarty dla publiczności od godziny 5 rano do 10 wiecz.

Administracja przymusowa.

Z rozporządzenia władz zarządzonej została administracja przymusowa „Towarzystwa akcyjnego sosnowickiej walcowni rur i zakładów hutniczych“ w Sosnowcu i Zawierciu. Sekwestratorem mianowany został asesor górniczy Hoffman w Sosnowcu.

Z prasy polskiej.

O przyszłość Serbji.

W Austrii i Węgrzech polemika toczy się na tie kilku artykułów, które hr. Andrassy umieścił w dziennikach budapeszteńskich i wiedeńskiej „Neue Freie Presse“.

Hr. Andrassy, rozważając przyszłość Serbji, stwierdza, że wielkie mocarstwo po zwycięstwie nad małym sąsiadem może albo ograniczyć się do oderwania takiej tylko części, jaka z punktu widzenia militarnego potrzebna jest do zabezpieczenia granic, albo dokonać zupełnej aneksji. Wcielenie obcego narodu w organizm własnego państwa uważa Andrassy za wskazane tylko w tym wypadku, jeśli ten naród już przedtem był dla zwycięzcy żywiołowo usposobiony i aneksję uważa za oswobodzenie. W każdym innym wypadku aneksja mieści w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla bezpieczeństwa, a nawet egzystencji zwycięzcy. Hr. Andrassy więc nie życzy sobie aneksji większego terytorjum poza, ze względów militarnych, koniecznego minimum.

Ta opinia jest na Węgrzech powszechna. Wcielenie całej Serbji wraz z Bośnią i Hercegowiną uważają Węgrzy za arcyniebezpieczne. W przeciwieństwie do Austrii, która uważa się za państwo narodowościowe (Nationalitätsstaat), Węgrzy uważają się za państwo narodowe (Nationalstaat), a fikcję tę utrzymywać mogą tylko tak długo, jak długo szereg węgierski ma chociażby jaką taką liczącą przewagę nad innymi szczepami. Aneksja zaś Serbji i utworzenie z niej trzeciego państwowego organizmu, uchodzi w oczach Węgrzy za niebezpieczeństwo, bo Chorwaci i Serbowie węgierscy grawitowaliby ku temu nowemu organizmowi.

Przeciwko temu stanowisku z ostrą polemiką urzędowej proweniencji występuje „Neue Freie Presse“. Autor nie wdaje się w polemikę co do charakteru narodowego dzisiejszych Węgrzy, a tylko stwierdza, że Austro-Węgry jako całość są stanowczo państwem narodowościowym (Nationalitätsstaat). W takim państwie nie ma narodu rządzącego, nie ma narodu zgnębionych. Hr. Andrassy nie odzł więc z fałszywego stanowiska, obawiając się wrogiego usposobienia gębnego narodu i na tem uty a całe jego rozumowanie.

Bez porównania większe grozi niebezpieczeństwo ze strony niezawisłego sąsiada, którego rodacy żyją pod naszym panowaniem, aniżeli ze strony sprawiedliwie rządzonej poddanych wewnątrz własnego państwa. Autor artykułu przypomina stosunek niezawisłej Serbji do Austro-Węgier, który zakończył się tragicznie przez zamach w Serajewie.

Z artykułu widać, że rząd austro-węgierski i koła wojskowe bezwarunkowo dążą do wykreślenia niezawisłej Serbji z karty europejskiej. Nie wiadomo jednak dotąd, czy chcą one przyłączyć ją do korony węgierskiej, czy też myślą o trzecim państwowym organizmie, lub czemś w rodzaju niemieckiego Reichslandu. Z równą jasnością widać, że Węgrzy aneksji w każdej formie się sprzeciwiali, a godzą się tylko na militarne zakrąglenie i zabezpieczenie granic.

Polemika w prasie ma tem większe znaczenie, ile, że hr. Andrassy nie występuje w niej bynajmniej jako ostentak i przywódcą opozycji; przeciwnie wiadomo, że ontem jego jest w tym wypadku zgodną z opinią urzędowych Węgrzy.

(Dziennik Poso.)

Państwo Suchomlinowowie.

Dzienniki berlińskie otrzymują różne szczegóły, dotyczące głośniejszej sprawy b. ministra wojny, Suchomlinowa. Arestowanie jego wykazało, że ta kamarylla dworska, na której czele stał Rasputin, nie jest taka wszemocna, jak początkowo przypuszczano. Kamarylla ta, wraz z najwyższą biurokacją, wiele, w wytoczonym Suchomlinowowi procesie, zainteresowana, usiłowała wszelkimi środkami przeprowadzić zatuszowanie całego skandalu.

Dopóki śledztwo prowadził „rosyjskim sposobem“ senator Kuźmin — adawało się, że wysiłki te będą uwieńczone pomyślnym skutkiem. W dniu jednak coraz ostrzej występowało przeciw Suchomlinowowi, a Szyngarew powiedział wreszcie: „Minister wojny, Suchomlinow, który cieszył się szczególnym zaufaniem cesarza, jest zdrajcą. Był jednocześnie w ścisłych stosunkach ze zdrajcami, pozwolił się przekupować i zdradził armię rosyjską. Skutkiem jego zdrady setki tysięcy Rosjan postradały życie“.

Posłowie-chłopi mówili jeszcze wyraźniej, oświadczyli wprost, że lud żąda głowy Suchomlinowa i nie uspokoi się, dopóki tą

